

SG.533.1.2014.2.MS

Warszawa, 17 listopada 2014 r.

**Pan
dr Bogdan Stępień**

Szanowny Panie Doktorze,

w odpowiedzi na Pana wniosek z 30 października br. w sprawie wyników egzaminu maturalnego z języka polskiego uprzejmie informuję, co następuje.

Zjawisko zaburzenia ciągłości rozkładu wyników egzaminu, dla którego ustalony jest próg zdawalności (lub kolejne progi w przypadku egzaminów, w których wyniki w punktach lub w procentach transponowane są na skalę ocen wyrażonych w postaci cyfr lub liter), i w którym większość rozwiązań zadań jest oceniana przez sędziów kompetentnych / egzaminatorów / koderów, jest jednym z kilku dobrze znanych i rozpoznanych tzw. efektów egzaminatora.

Znane są przyczyny występowania tego zjawiska, wśród których do najistotniejszych należy rozstrzygnięcie na korzyść zdającego wątpliwości związanych z przyznaniem bądź nieprzyznaniem punktu w przypadku tzw. prac granicznych, tzn. takich, w których do osiągnięcia ustalonego progu brakuje niewielkiej liczby punktów. Wzrost poziomu łagodności oceniania w przypadku takich prac, zwłaszcza w egzaminach doniosłych, w których wynik niejednokrotnie decyduje o dalszych losach zdającego, jest dobrze udokumentowanym – i niepożądanym – zjawiskiem. Opisujący efekt egzaminatora w polskim systemie egzaminów zewnętrznych uwidacznia się w przypadku egzaminu maturalnego z języka polskiego na poziomie podstawowym. W dużo mniejszym stopniu funkcjonuje w przypadku obowiązkowego egzaminu maturalnego z matematyki, natomiast w ogóle nie występuje w przypadku obowiązkowego egzaminu z języków obcych nowożytnych. Główną przyczyną opisanego stanu rzeczy jest format arkuszy egzaminacyjnych. Zarówno w przypadku matematyki, jak i języka obcego nowożytnego część zadań zawartych w arkuszu to zadania zamknięte, których rozwiązania zdający zaznaczają na karcie odpowiedzi sczytywanej elektronicznie, bez udziału egzaminatorów. W przypadku egzaminu z języka polskiego rozwiązania wszystkich zadań są oceniane przez egzaminatora. Wprowadzenie zadań zamkniętych do arkusza z języka polskiego zapewne zmniejszyłoby skalę opisywanego zjawiska, przyniosłoby jednak inne niepożądane skutki, dlatego też działanie takie należy uznać za niewłaściwe.

Nie ma łatwych rozwiązań prowadzących do zmniejszenia opisywanego efektu. Do oczywistych należy prowadzenie szkoleń dla egzaminatorów, w tym szkoleń z zakresu etyki egzaminowania. Ramowe programy szkoleń kandydatów na egzaminatorów, określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ramowego programu szkolenia kandydatów na egzaminatorów, sposobu prowadzenia ewidencji egzaminatorów oraz trybu wpisywania i skreślenia egzaminatorów z ewidencji (tekst jedn. DzU z 2013 r., poz. 468 ze zm.), zawierają blok poświęcony zadaniom



CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

i obowiązkom egzaminatora oraz etycznym i moralnym aspektem egzaminowania, w tym rozróżnianiu czynników wpływających na wynik i porównywalność sprawdzania i oceniania przez egzaminatorów odpowiedzi zdających do zadań otwartych. Kolejnym rozwiązaniem jest monitorowanie pracy egzaminatorów oraz weryfikacja tzw. prac progowych po ocenie przez egzaminatorów. Działanie to stanowi stały element pracy koordynatorów egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów, ma jednak swoje ograniczenia. Nie sposób kwestionować punktacji każdej pracy na progu zdawalności. Możliwe są również rozwiązania polegające na stałym monitorowaniu pracy egzaminatorów na podstawie obliczanych na bieżąco określonych wskaźników statystycznych dotyczących przyznawanych przez nich punktów. Wprowadzenie takiego rozwiązania jest jednak nierealne w przypadku egzaminu, do którego przystępuje rokrocznie ponad 300 000 zdających, a prace muszą zostać ocenione w ograniczonym okresie czasu. Rozwiązaniem optymalnym omawianej kwestii byłoby wprowadzenie tzw. e-oceniania (czyli oceniania przez egzaminatorów poszczególnych zadań w postaci skanów przesyłanych za pomocą odpowiedniego oprogramowania). Zastosowanie oceniania z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych eliminuje sytuację, w której jeden egzaminator ocenia całą pracę danego zdającego, przez co nie jest w stanie odnieść się do ogólnej punktacji tego zdającego. Tym samym nie ma możliwości reinterpretowania zapisów zawartych w kryteriach oceniania na korzyść zdającego w przypadku tzw. prac granicznych. W polskim systemie egzaminów zewnętrznych wprowadzenie e-oceniania jest zaplanowane na kolejne lata szkolne. W 2015 i 2016 r. zostanie zastosowane w przypadku egzaminu gimnazjalnego z zakresu matematyki, obejmując w kolejnych latach kolejne elementy systemu egzaminacyjnego.

Opisywany powyżej efekt egzaminatora nie jest zjawiskiem korzystnym i przedstawiciele systemu egzaminów zewnętrznych mają pełną tego świadomość. Mają jednak również świadomość tego, że całkowite wyeliminowanie tego zjawiska jest zadaniem ogromnie trudnym, jeżeli nie niemożliwym. Opisywanie zjawisko z pewnością natomiast można stopniowo redukować i na tyle, na ile pozwalają na to uwarunkowania merytoryczne i organizacyjne, jest to czynione i na pewno nadal będzie stanowić szczególny punkt zainteresowania. Być może do zmniejszenia skali opisywanego zjawiska przyczyni się również zmieniony schemat punktowania, który został opracowany dla egzaminu maturalnego w zmienionej formule, obowiązującej od 2015 r.

Nie kwestionując niekorzystności omawianego zagadnienia dla systemu egzaminów zewnętrznych, nie sposób jednocześnie zgodzić się z kwalifikowaniem opisywanego efektu egzaminatora jako oszustwa, to bowiem zakłada świadome wprowadzenie kogoś w błąd. Opisywane zjawisko to dobrze rozpoznane, nie tylko w egzaminowaniu, ale również w wielu innych dziedzinach życia, działanie o podłożu psychologicznym. Podejmując rozstrzygnięcie znacznej wagi dla drugiego człowieka, zrozumiałe jest, że wszelkie wątpliwości rozpatrywane są na korzyść tej osoby, szczególnie w przypadku, kiedy określony produkt (w przypadku egzaminu maturalnego z języka polskiego – wypowiedź pisemna zdającego) wymyka się jednoznacznej kwalifikacji. Za niewłaściwą należy uznać przesłankę, jaką wydaje się Pan kierować, jakoby motywacja działań egzaminatorów była z założenia nieetyczna. Egzaminatorzy – świadomi przecież „pułapek” egzaminowania – mogą być co do słuszności swoich decyzji całkowicie przekonani.

Z poważaniem,
DYREKTOR

dr Marcin Smolik